



Sumienie moralne

Wykład

Sumienie jest rozumnym osądem rzeczywistości. Sumienie moralne jest świadomością Miłości, która pochodzi od Boga i do Niego przyciąga. Dlatego dzięki sumieniu każdy człowiek jest zdolny do widzenia rzeczywistości taką jaką jest: czy służy miłości czy ją krzywdzi. Pozwala to rozpoznać czy dany czyn jest dobry czy zły moralnie. Biblia utożsamia sumienie z sercem (hebr. לֵב leḇ, לֵבָב leḇab; grec. καρδιά kardía), które skupiało w sobie ponadto intelekt, wolę i uczucia człowieka.

Sumienie jest normą subiektywną, tzn. że jego podmiotem jest indywidualny człowiek. O tym, czy sumienie w człowieku jest prawidłowe, czy błędne, decyduje jego zgodność z obiektywną normą moralną, którą jest Bóg. Ich wzajemnemu “zestrojeniu” służy formacja sumienia (m.in. przez modlitwę, sakramenty, adorację, kierownictwo duchowe).

Sumienie błędne może dawać błędny osąd rzeczywistości i w konsekwencji prowadzić do złego.

Wyróżnia się następujące rodzaje sumienia:

Ze względu na czas działania:

- **przeduczynkowe** – ocenia czyn przed jego dokonaniem;
- **towarzyszące** – osądza czyn podczas jego wykonywania;
- **pouczynkowe** – ocenia czyn już dokonany, wywołując pokój albo wyrzuty sumienia.

Ze względu na stosunek do obiektywnej normy moralnej:

- **prawe i prawdziwe** – zgodne z prawdą i dobrem;
- **błędne** – wydające fałszywy sąd i w konsekwencji mogące prowadzić do zła. Błąd może być zawiniony, gdy wynika z zaniedbania poznania prawdy, albo niezawiniony, gdy człowiek nie był w stanie rozpoznać właściwego postępowania (KKK 1791–1793).

Ze względu na sposób osądzania:



- **szerokie** – lekceważące lub pomniejszające rzeczywiste zło;
- **wąskie lub skrupulankie** – dopatrujące się grzechu tam, gdzie go nie ma, albo wyolbrzymiające drobne uchybienia;
- **faryzejskie** – odwracające hierarchię wartości i ciężaru moralnego, czyli podkreślające sprawy drugorzędne, a pomijające sprawiedliwość i miłość (por. Mt 23,23).

Ze względu na charakter sądu:

- **pewne** – wydające jednoznaczny sąd o postępowaniu;
- **wątpliwe** – niezdolne w danej sytuacji do jednoznacznego rozstrzygnięcia moralnego.

Uniwersalne zasady formacji sumienia to:

- szukanie prawdy i wierność jej,
- respektowanie obiektywnych norm moralnych,
- unikanie czynników deformujących sumienie (np. nałogów, ideologii, braku refleksji),
- otwieranie się na światło Ducha Świętego poprzez modlitwę i sakramenty.

Istota sumienia

Słowo „sumienie” odpowiada łacińskiemu *conscientia* i greckiemu *συνείδησις* (*syneidēsis*). Obydwa pojęcia wskazują na szczególną „współwiedzę” człowieka o sobie samym i moralnym znaczeniu jego czynów. Sumienie nie jest jednak jedynie świadomością tego, co człowiek zrobił. W sensie właściwym jest sądem rozumu, przez który osoba rozpoznaje, czy konkretny czyn zamierzony, dokonywany lub już dokonany jest moralnie dobry czy zły (KKK 1777–1778).

Sumienie ma charakter praktyczny: nie tylko stwierdza, że pewne zachowania są dobre lub złe, lecz mówi człowiekowi, co w konkretnej sytuacji powinien uczynić, czego zaniechać, za co podziękować, a za co żałować i co naprawić. Przed czynem nakazuje, zezwala albo zakazuje; podczas działania towarzyszy podejmowanej decyzji; po dokonaniu czynu wydaje sąd, który może przynieść pokój albo wzbudzić uzasadnione wyrzuty.

Sobór Watykański II nazywa sumienie „najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka”, w którym pozostaje on sam z Bogiem, a Jego głos rozbrzmiewa w jego wnętrzu (*Gaudium et spes* 16; KKK 1776). Nie oznacza to jednak, że każda spontaniczna myśl, emocja lub wewnętrzne przekonanie jest bezpośrednim objawieniem Boga. Bóg przemawia w sumieniu przez wpisane w ludzką naturę prawo moralne, zdolność rozumu do rozpoznawania dobra, Objawienie oraz działanie łaski. Ponieważ ludzki rozum może ulec niewiedzy, grzechowi lub naciskom, również sąd sumienia może być błędny.



W perspektywie chrześcijańskiej sumienie można określić także jako świadomość miłości pochodzącej od Boga i prowadzącej do Niego. Dobrze uformowane sumienie pomaga człowiekowi widzieć rzeczywistość w prawdzie i pytać nie tylko o zgodność czynu z przepisem, lecz również o to, czy służy on miłości Boga i człowieka, czy też ją niszczy.

Sumienie w Piśmie Świętym

Stary Testament nie posiada jednego technicznego terminu odpowiadającego współczesnemu pojęciu sumienia. Jego funkcje wiąże przede wszystkim z **sercem** – hebr. לֵב (*lēb*) i לִבָּב (*lēbāb*) – rozumianym jako wewnętrzne centrum osoby, obejmujące rozum, wolę, pamięć, pragnienia i uczucia. Serce może oskarżać człowieka, pozostać czyste albo ulec zatwardzeniu. Psalmista prosi dlatego Boga: „Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste” (Ps 51,12).

Nowy Testament używa słowa συνείδησις (*syneidēsis* – „sumienie”). Święty Paweł mówi o prawie zapisanym w ludzkich sercach, o którym świadczy sumienie, oraz o myślach na przemian oskarżających i uniewinniających człowieka (Rz 2,14–15). Wspomina także o sumieniu dobrym, czystym, słabym, zbrukanym i niewrażliwym (1 Kor 8,7–13; 1 Tm 1,5; Tt 1,15). Zaznacza równocześnie, że brak wewnętrznych wyrzutów nie stanowi jeszcze ostatecznego dowodu niewinności: „Nic mi bowiem sumienie nie wyrzuca, co jednak mnie nie usprawiedliwia” (1 Kor 4,4). Ostatecznym sędzią człowieka pozostaje Bóg.

Chrześcijańskie sumienie nie kształtuje się więc jedynie przez poznawanie zasad. Potrzebuje spotkania z Chrystusem, który oczyszcza ludzkie wnętrza, obdarza przebaczeniem i uzdalnia do służenia Bogu żywemu (por. Hbr 9,14).

Jak powstaje sąd sumienia?

W działaniu sumienia można wyróżnić trzy wzajemnie powiązane elementy. Pierwszym jest rozpoznanie podstawowych zasad moralnych, przede wszystkim nakazu czynienia dobra i unikania zła. Tradycja teologiczna określa tę podstawową zdolność mianem *synderesis*. Nie jest ona osobnym „głosem” ani szczególnym rodzajem sumienia, lecz trwałą zdolnością rozumu do rozpoznawania pierwszych zasad moralności.

Drugim elementem jest rozeznanie konkretnej sytuacji: ustalenie faktów, przewidywanych następstw działania oraz norm, które należy zastosować. Trzecim jest właściwy sąd praktyczny, w którym człowiek stwierdza: „ten czyn powinienem wykonać”, „tego nie wolno mi uczynić” albo „to, co zrobiłem, było dobre lub złe” (KKK 1780).

Sąd sumienia powinien uwzględniać wszystkie źródła moralności czynu: jego przedmiot, intencję działającego oraz okoliczności (KKK 1750–1756). Dobra intencja nie może uczynić dobrym działania, które ze swego przedmiotu jest moralnie złe. Nie wolno zatem usprawiedliwiać kłamstwa, krzywdy, manipulacji lub przemocy samym przekonaniem, że



zmierzało się do pożytecznego celu. Okoliczności mogą zwiększać albo zmniejszać odpowiedzialność, ale nie mogą przemienić czynu wewnętrznie złego w czyn dobry.

Sumienie, prawda i prawo naturalne

Sumienie jest bezpośrednią, subiektywną normą działania, ponieważ zawsze jest sądem konkretnej osoby, podejmowanym w określonej sytuacji. Nie jest jednak źródłem dobra i zła ani władzą ustanawiającą prawo moralne. Jego zadaniem jest rozpoznawanie i odnoszenie obiektywnej prawdy moralnej do konkretnego czynu.

Jednym ze źródeł poznania tej prawdy jest → **prawo naturalne**, czyli dostępny ludzkiemu rozumowi porządek moralny zakorzeniony w naturze osoby stworzonej przez Boga. Pozwala ono rozpoznać podstawowe dobra, takie jak życie, prawda, małżeństwo i rodzina, sprawiedliwość, przyjaźń, życie społeczne oraz poszukiwanie Boga. Prawo naturalne nie jest zbiorem biologicznych instynktów ani prawem stanowionym przez państwo. Wyraża podstawowe wymagania dobra osoby i stanowi wspólną podstawę odpowiedzialności moralnej wszystkich ludzi (KKK 1954–1960).

Sumienie i prawo moralne nie są więc konkurencyjnymi rzeczywistościami. Prawo wskazuje obiektywne dobro, natomiast sumienie rozpoznaje, jak należy je urzeczywistnić w konkretnej sytuacji. Godność sumienia nie polega na prawie do dowolnego określania dobra i zła, lecz na zdolności poszukiwania prawdy i dobrowolnego poddania się rozpoznanemu dobru.

Sformułowanie „postępuję zgodnie z sumieniem” nie zamyka zatem dyskusji o moralnej wartości czynu. Należy jeszcze zapytać, czy człowiek uczciwie poszukiwał prawdy, posiadał wystarczającą wiedzę, nie uległ uprzedzeniom oraz właściwie zastosował normę moralną.

Rodzaje sumienia

Ze względu na moment wydawania sądu wyróżnia się sumienie **przeduczynkowe**, które ocenia zamierzone działanie; **towarzyszące**, osądające czyn w trakcie jego wykonywania; oraz **pouczynekowe**, które ocenia działanie już dokonane. Sumienie pouczynekowe może aprobować dobro, rodząc pokój i wdzięczność, albo oskarżać z powodu zła, wzywając do nawrócenia, naprawienia krzywdy i pojednania.

Ze względu na zgodność sądu z obiektywną normą moralną mówi się o sumieniu **prawdziwym**, gdy rozpoznaje ono dobro i zło zgodnie z rzeczywistością, oraz **błédnym**, gdy wydaje sąd niezgodny z prawdą. Określenie sumienia **prawego** wskazuje natomiast na uczciwe ukierunkowanie człowieka ku prawdzie i dobru. Terminologia poszczególnych podręczników teologii moralnej nie jest pod tym względem całkowicie jednolita i niekiedy sumienie prawe oraz prawdziwe są traktowane łącznie.[przypis: S. Olejnik, *Dar. Wezwanie. Odpowiedź. Teologia moralna*, t. 3: *Wartościowanie moralne. Prawo. Sumienie. Dobro. Zło*, Kraków 1988, s. 82n.]



Ze względu na stopień przekonania sumienie może być **pewne** albo **wątpliwe**. Pewność jest stanem podmiotu i nie gwarantuje jeszcze obiektywnej prawdziwości sądu: człowiek może być głęboko przekonany o czymś, co pozostaje moralnie błędne. Sumienie wątpliwe nie potrafi jednoznacznie rozstrzygnąć, czy czyn jest dozwolony. Jeżeli wątpliwość dotyczy poważnego zła, człowiek powinien – o ile to możliwe – powstrzymać się od działania i podjąć wysiłek wyjaśnienia sprawy.

Ze względu na sposób oceniania wyróżnia się między innymi sumienie **szerokie**, które lekceważy rzeczywiste zło lub pomniejsza jego znaczenie; **wąskie albo skrupulanckie**, które dopatruje się grzechu tam, gdzie go nie ma, lub wyolbrzymia niewielkie uchybienia; oraz **faryzejskie**, które odwraca hierarchię wartości, przywiązując nadmierną wagę do spraw drugorzędnych, a pomijając sprawiedliwość, miłosierdzie i wierność (por. Mt 23,23). Dojrzałe sumienie nie jest ani pobłażliwe, ani chorobliwie surowe: jest wrażliwe na dobro, realistyczne wobec zła i otwarte na miłosierdzie.

Sumienie błędne i odpowiedzialność człowieka

Człowiek powinien postępować zgodnie z pewnym sądem sumienia, ponieważ świadome działanie przeciw temu, co rozpoznaje jako moralnie obowiązujące, oznaczałoby wybór czynu uważanego za zły. Sumienie pozostaje jednak omyłne, dlatego samo przekonanie o słuszności działania nie czyni go obiektywnie dobrym.

Błąd sumienia może być **zawiniony**, jeżeli wynika z lekceważenia prawdy, zaniedbania formacji, odrzucania znanych norm, utrwalonych złych przyzwyczajeń albo świadomego podporządkowania osądu własnej korzyści. Człowiek może również szukać jedynie takich opinii i informacji, które usprawiedliwiają decyzję już wcześniej przez niego podjętą. Takie postępowanie nie jest uczciwym rozeznawaniem, lecz próbą uciszenia sumienia.

Błąd jest **niezawiniony**, gdy człowiek mimo rzetelnego poszukiwania prawdy nie mógł rozpoznać właściwej normy albo nie był zdolny prawidłowo zastosować jej w konkretnej sytuacji. Taki błąd może zmniejszyć lub nawet usunąć osobistą odpowiedzialność. Nie przemienia jednak obiektywnego zła w dobro, dlatego jego skutki mogą nadal wymagać naprawienia (KKK 1791–1793).

Potrzeba formacji sumienia

Formacja sumienia jest zadaniem całego życia. Jest konieczna, ponieważ człowiek podlega niewiedzy, egoizmowi, nieuporządkowanym uczuciom, presji środowiska, przyzwyczajeniom, ideologiom oraz manipulacji. Powtarzane zło może stopniowo osłabić wrażliwość moralną, natomiast wierne wybieranie dobra rozwija cnoty i ułatwia podejmowanie kolejnych właściwych decyzji.

Formacja nie polega na zastąpieniu osobistego sądu mechanicznym wykonywaniem poleceń. Jej celem jest uzdolnienie człowieka do coraz dojrzałego, wolnego i odpowiedzialnego



rozpoznawania dobra. Dokonuje się ona przez poznawanie słowa Bożego, Dekalogu, Błogosławieństw i nauczania Kościoła; modlitwę i otwieranie się na działanie Ducha Świętego; uczestnictwo w sakramentach; rachunek sumienia; zdobywanie rzetelnej wiedzy o rzeczywistości; rozwijanie cnót oraz korzystanie z rady osób mądrych i godnych zaufania (KKK 1783–1785).

Kierownik duchowy, spowiednik, rodzic, wychowawca ani przełożony nie powinien zastępować sumienia drugiego człowieka. Jego zadaniem jest pomagać mu poznawać prawdę, rozpoznawać motywy i podejmować odpowiedzialne decyzje. Uzależnianie czyjegoś sumienia od siebie, wymuszanie decyzji za pomocą autorytetu religijnego lub przedstawianie prywatnej opinii jako woli Boga stanowi nadużycie.

Uniwersalne zasady formacji sumienia

Formacja sumienia wymaga szczerego poszukiwania prawdy, uzgadniania własnych sądów z obiektywnym prawem moralnym, unikania czynników deformujących oraz otwarcia na światło Ducha Świętego. Katechizm podaje również trzy zasady, które należy zachowywać w każdej sytuacji moralnej.

Po pierwsze, nigdy nie wolno czynić zła, aby wynikło z niego dobro. Dobry cel nie usprawiedliwia wyboru moralnie złych środków. Po drugie, należy stosować ewangeliczną złotą regułę: „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie” (Mt 7,12). Po trzecie, miłość domaga się poszanowania bliźniego i jego sumienia. Nie oznacza to uznawania wszystkich przekonań za równie prawdziwe, lecz zakazuje pogardy, przymusu, manipulacji i świadomego nakłaniania człowieka do działania przeciw temu, co rozpoznaje on jako swój obowiązek (KKK 1789).

Rozeznawanie współczesnych dylematów

Współczesne dylematy moralne dotyczą między innymi ochrony życia, seksualności, medycyny, nowych technologii, sztucznej inteligencji, ekologii, gospodarki, wojny, informacji oraz odpowiedzialności za słowo w mediach społecznościowych. Ich złożoność nie oznacza, że nie istnieje obiektywna prawda moralna. Często jednak jej zastosowanie wymaga rzetelnego ustalenia faktów, specjalistycznej wiedzy oraz roztropnego rozważenia okoliczności.

Rozeznawanie powinno rozpocząć się od ustalenia, co rzeczywiście się wydarzyło i jaka decyzja ma zostać podjęta. Następnie należy określić moralny przedmiot działania, zbadać własne intencje i uwzględnić okoliczności. Trzeba odnieść sytuację do prawa naturalnego, słowa Bożego i nauczania Kościoła, a w kwestiach wymagających szczególnej wiedzy zasięgnąć rady kompetentnych osób. Ważne jest także rozpoznanie nacisków, lęków, konfliktów interesów i emocji, które mogą zniekształcać ocenę. Dopiero po takim namyśle,



modlitwie i – gdy to potrzebne – konsultacji człowiek powinien podjąć decyzję oraz przyjąć odpowiedzialność za jej skutki.

Nie wolno przenosić odpowiedzialności moralnej na większość społeczną, partię polityczną, osobę duchowną, eksperta ani algorytm. Mogą oni dostarczyć wiedzy i pomóc w rozeznaniu, ale nie wykonują za człowieka osobistego aktu sumienia. Równocześnie nie należy mylić samodzielności z izolacją: odrzucanie wszelkiej rady i przyjmowanie wyłącznie informacji potwierdzających własne stanowisko łatwo prowadzi do sumienia błędnego.

Sumienie, wolność i autorytet

Prawo do wolności sumienia chroni człowieka przed przymuszaniem go do działania przeciw własnym przekonaniom moralnym i religijnym oraz przed bezprawnym uniemożliwianiem mu postępowania zgodnego z nimi, z zachowaniem sprawiedliwego porządku społecznego (KKK 1782; *Dignitatis humanae* 2–3). Wolność sumienia nie oznacza jednak prawa do dowolnego ustanawiania dobra i zła ani zwolnienia z odpowiedzialności za własne czyny.

Prawowity → **autorytet** pomaga w poznawaniu dobra, lecz nie posiada nieograniczonej władzy nad sumieniem. Polecenie sprzeczne z prawem Bożym, porządkiem moralnym lub podstawowymi prawami osoby nie zobowiązuje. W takiej sytuacji obowiązuje zasada: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5,29). Sprzeciw sumienia nie powinien jednak wynikać z samowoli, wygody lub niechęci do wymagań, lecz z poważnego, uczciwego i dobrze uzasadnionego osądu moralnego.

Sumienie a emocje i poczucie winy

Sądowi sumienia często towarzyszą emocje: pokój, radość, niepokój, wstyd albo poczucie winy. Uczucia te mogą zwracać uwagę na moralne znaczenie czynu, ale same nie stanowią o jego wartości. Człowiek może nie odczuwać winy mimo popełnionego zła albo doświadczać silnego poczucia winy za coś, co nie było grzechem.

Zdrowy wyrzut sumienia dotyczy konkretnego zła i prowadzi do uznania odpowiedzialności, nawrócenia, naprawienia krzywdy oraz przyjęcia przebaczenia. Toksyczne poczucie winy potępia natomiast całą osobę, odbiera nadzieję i może być związane z lękiem, zranieniami psychicznymi albo zaburzeniami obsesyjno-kompulsyjnymi.

Skrupulanctwo nie jest oznaką szczególnie dojrzałego sumienia. Człowiek skrupulatny może stale podejrzewać grzech, wielokrotnie analizować już rozstrzygnięte sytuacje i nie być zdolny do przyjęcia przebaczenia. Potrzebuje wtedy cierpliwego, stałego kierownictwa duchowego, a niekiedy również pomocy psychologicznej lub psychiatrycznej. Celem jest odzyskanie zdolności do prawdziwego osądu, zaufania Bogu i wewnętrznego pokoju.

Rachunek sumienia i sakrament pojednania



Rachunek sumienia jest modlitewnym spojrzeniem na własne życie w świetle prawdy i miłości Boga. Nie powinien być jedynie poszukiwaniem przekroczonych przepisów ani drobiazgowym katalogowaniem uchybień. Obejmuje wdzięczność za otrzymane dobro, rozpoznanie własnych decyzji i zaniedbań, żal za grzechy, gotowość naprawienia krzywdy oraz konkretne postanowienie dalszego wzrastania.

Szczególną rolę w formacji sumienia pełni sakrament pokuty i pojednania. Człowiek nie tylko wyznaje w nim zło, lecz także przyjmuje prawdę o Bożym miłosierdziu. Dojrzałe sumienie nie polega bowiem na nieustannym oskarżaniu siebie, ale na coraz pełniejszym życiu w prawdzie, odpowiedzialności i łasce. Pozwala uznać grzech bez rozpacz, przyjąć przebaczenie bez pomniejszania zła oraz rozpocząć na nowo drogę dobra.

Dojrzałe sumienie

Dojrzałe sumienie pozostaje wrażliwe, lecz nie lękliwe; wymagające, lecz nie bezlitosne; samodzielne, lecz otwarte na prawdę, nauczanie i mądrą radę. Nie szuka usprawiedliwienia dla wcześniej podjętych decyzji, ale pozwala zakwestionować własne pragnienia i interesy. Nie ogranicza wolności, lecz wyzwala ją od samowoli i uzdalnia do wyboru rzeczywistego dobra.

Ostatecznym celem formacji sumienia nie jest jedynie poprawność moralna, lecz upodobnienie człowieka do Chrystusa. Im głębsza jest więź z Nim, tym wyraźniej człowiek rozpoznaje dobro nie jako zewnętrzny ciężar, ale jako drogę miłości, wolności i pełni życia.

Literatura podstawowa

Katechizm Kościoła Katolickiego, 1750–1756, 1776–1802, 1954–1960.

Sobór Watykański II, konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 16.

Sobór Watykański II, deklaracja *Dignitatis humanae*, 2–3.

Jan Paweł II, encyklika *Veritatis splendor*, 54–64.

S. Olejnik, *Dar. Wezwanie. Odpowiedź. Teologia moralna*, t. 3: *Wartościowanie moralne. Prawo. Sumienie. Dobro. Zło*, Kraków 1988, s. 82n.

Test

<https://forms.gle/T1AhGY296ZJvek4n6>



Muzyka

Film

Sophie Scholl – ostatnie dni (2005) – konflikt sumienia z prawem stanowionym, presją państwa i odpowiedzialnością za prawdę.

Sztuka

Lektura

Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 16 – godność sumienia jako wewnętrznego sanktuarium spotkania człowieka z Bogiem.

Św. John Henry Newman, *List do księcia Norfolk*, rozdział V – sumienie jako „pierwotny namiestnik Chrystusa”.

Fiodor Dostojewski, *Zbrodnia i kara* – literackie studium sumienia pouczynkowego, racjonalizacji zła, winy i nawrócenia.

Internet